

Dzięki nim mamy GIS

Nieżyjący już Roger Tomlinson nazywany jest „ojcem GIS-u”, ale to komercyjny sukces Esri – firmy Jacka i Laury Dangermond sprawił, że systemy informacji geograficznej w znaczący sposób wpływają na nasze życie.

W tym roku (2019) Esri świętuje swoje pięćdziesięciolecie działalności.

Firma początkowo działała pod nazwą Environmental Systems Research Institute świadcząc usługi doradztwa w zakresie zagospodarowania terenu. Zatrudniała tylko kilku pracowników, a jej działalność Jack Dangermond finansował z własnych oszczędności.

Z biegiem czasu Esri rozwinęło skomputeryzowane techniki wspomagające rozwiązywanie problemów geograficznych. W połowie lat 70- tych firma stała się pionierem w zakresie systemów informacyjnych opartych na mapach.

Dopiero w 1981 roku firma wypuściła na rynek pierwszą komercyjną aplikację o nazwie ARC/INFO. Jeśli miałeś okazję korzystać z komputera w latach 80-tych, zdajesz sobie sprawę z tego, jak innowacyjna musiała być to aplikacja, choćby dlatego, że potrafiła radzić sobie z liniami i punktami na mapie. W tym samym roku Esri zorganizowało pierwszą konferencję użytkowników, w której uczestniczyło niewiele, bo tylko 18 osób.

Firma skupiała się na coraz większych projektach. W 1983 roku dotyczyły one między innymi współpracy w ramach programu Narodów Zjednoczonych dotyczącego ochrony środowiska przy opracowaniu wysoko rozdzielczych map świata.

W 1986 roku Esri wprowadziło na rynek nowy produkt – PC ARC/INFO, przeznaczony dla komputerów osobistych i do użytku domowego. Był to kamień milowy na drodze rozwoju GIS. Dzięki

temu w 1988 roku liczba użytkowników systemów informacji geograficznej wzrosła do 1500. Esri zaczęło również otwierać swoje biura w Kanadzie, Francji i w różnych częściach Stanów Zjednoczonych.

Wprowadzenie na rynek produktu o nazwie ArcView (1992) zmieniło GIS, jaki znaliśmy wcześniej. W ciągu pierwszych sześciu miesięcy tego roku sprzedano ponad 10 000 kopii oprogramowania. GIS stał się w pełni dostępny na całym świecie. Można go było używać na komputerze stacjonarnym i pracować z danymi geograficznymi korzystając z systemu, który był przystępny cenowo i łatwy w obsłudze.

Do 1998 roku liczba użytkowników produktów Esri osiągnęła 100 000, a firma wprowadziła na rynek ArcView 3.2. Funkcjonalność tego produktu pozwalała na wykreślenie pozycji GPS na mapie, na przeanalizowanie różnych rodzajów ryzyka, zagrożeń i ograniczeń. Można było także wizualizować dane geoprzestrzenne dotyczące naszego otoczenia w sposób, który nigdy wcześniej nie był dostępny dla użytkownika. Co prawda wcześniej słyszeliśmy o GIS i jego znaczeniu, ale dopiero wtedy, gdy zaczęliśmy korzystać z ArcView 3 naprawdę zrozumieliśmy, co możemy zrobić przy jego pomocy.

Do 2003 roku około 12 000 osób ze 135 krajów uczestniczyło w corocznych konferencjach użytkowników Esri. Niedługo potem na rynku pojawiło się ArcGIS 9 – oprogramowanie, które wszyscy znają i kochają – podstawa GIS, której wiele osób nauczyło się w szkole, i która wciąż funkcjonuje w kolejnych, zaktualizowanych wersjach.

Chociaż Jack Dangermond i Esri nie są oficjalnie uznawani za „wynalazców” GIS, powinni być postrzegani jako ci, bez których systemy informacji geograficznej nie rozwinęłyby się na tak szeroką skalę. Odsyłam również do stwierdzenia profesora Crowthera z Crowther Lab, mówiącego o tym, że GIS, a raczej GIS Esri, być może uratował naszą planetę. To dzięki pracy Esri zdobywamy wiedzę i narzędzia wspomagające m.in. działania

równoważące coroczne uwalnianie do atmosfery gigatony węgla.